



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po.
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

Casino

Dziś Premjera!

Casino

Ulubieńczy Łodzi
— — — uroczą

HELA MOJA i HARRY LIEDTKE

w przewybornej 6 aktowej farsie p. t.

„ANANASIK”

Początek przedstawień o 4.30, ostatniego o 9.15.

Czynniki wojskowe i polityczne.

O porozumienie polsko-litewskie.

Obecna sytuacja na froncie znajduje się w sile przełomu. — Wrażenia pierwszych tygodni nie okazały się nie całkiem usprawiedliwione. Bitwa bowiem jeszcze się nie zakończyła, jeszcze trwa, czego dowodem wypadki na naszym froncie, a także próba Budiennego w atakowaniu południowej części lubelskiego.

Niemniej przeto naczelne naczelnicy zajęte są obecnie wyjaśnieniem problemów, związanych z kwestją jak daleko ewentualnie i w jakich okolicznościach wojska polskie mogą posunąć się dalej na wschód.

W dzisiejszej sytuacji zależy to nie tylko od czysto wojskowych kryteriów, ale w pierwszym rzędzie od politycznych.

Jesteśmy bowiem zależni obecnie od wyniku niedawnych — jak dotąd — rokowań pokojowych, po drugie jesteśmy zależni od naszych zachodnich sprzymierzeńców. Nie wiadomo również czy w naszych ośrodkach politycznych skonsolidowały się na tyle już poglądy, że można mówić o zupełnie jednolitym programie i działaniu. — Przepuszczamy, że to znaczy, 12 bez względu na ujawnienie rozbieżności w prasie, decydujące czynniki wiedzą jasno do czego dążą.

Z temi zatem dwoma zastrzeżeniami chcemy omówić jedną kwestję, tyczącą się programu rokowań; idzie mianowicie o pogląd na wschodnie granice. Wiadomo jest, że w tej sprawie niema jednolitości poglądów w szerokich sferach społeczeństwa. Społeczeństwo jest nawet do pewnego stopnia zdezorientowane.

Niewiadomo nawet co sądzić o t. zw. historycznej Polsce, czy to w granicach z przed roku 1793. Przeciwnie stawia się tym pojęciom z pewnej strony, zwłaszcza zagranicznej, pojęcie t. zw. Polski etnograficznej. — Osobne miejsce zajmuje t. zw. Polska Dmowskiego, stanowiąca pewien kompromis między pojęciem Polski historycznej z przed roku 1772, a pojęciem Polski etnograficznej.

Przebieg wypadków wielkiej wojny sprowadził jednak i na tym punkcie nowe fakty. Mamy na myśli przede wszystkim Litwę. Można się rozmarzać zapatrywać na rację bytu państwa litewskiego, jest jednak faktem, że ono powstało i istnieje. Powstało również państwo litewskie, które objęło

również pewne terytoria, należące do Polski historycznej.

Punkt ciężkości uwagi naszej jednak zwraca się ku Litwie. — Wynika to zarówno ze względu na całość stosunków polsko-rosyjskich jakoteż ze względu na historyczny stosunek Polski do Litwy, wreszcie ze względu na obecną sytuację frontową. Przecież wojska nasze przeszedłszy Białystok, nie mogą, względnie jest im bardzo trudno, posunąć się dalej, o ile rząd polski nie załatwi sporu polsko-litewskiego, jeżeli nie w formie ostatecznego układu, to przynajmniej w formie przewizorjum.

W tej sprawie niech wolno będzie wystąpić z pewną myślą. Chodzi tutaj o to, by nie być osądzonym o przeciwdziałanie temu co się uważa za rzekomo powszechnie obowiązującą opinię. — Stoimy obecnie u progu Litwy, kraju, który przez 400 lat nie miał nigdy z nami poważniejszego zatargu, który zobowiązań, wynikających z układów Unji zawsze ściśle i lojalnie dotrzymywał na równi z nami.

W tej atmosferze historycznego polsko-litewskiego stosunku dziwnie się wydają dyskusje, prowadzone na temat naszego ustosunkowania do Litwy. Litwa, jakkolwiek obecnie znajduje się w rozdźwięku z nami, przedstawia jednak pozycję rachunku politycznego stokroć pewniejszą, niż np. Białoruś, lub Ukraina, które tworzą wielkie niewiadome. — Litwa, eokolwiek o niej się sądzi, przedstawia społeczeństwo, które w dalszej przeszłości dało dowody państwowego geniuszu. Na unję polsko-litewską Litwa miała wpływ nie o wiele mniejszy od samej Polski.

Z tego względu zalecalibyśmy rządowi naszemu jaknajdalszą życzliwość wobec uprawianych żądań litewskich, wobec aspiracji litewskiej. Nie idzie tutaj o sentymenty. Dalecy jesteśmy od tego, by regulowanie stosunku między dwoma narodami opierać wyłącznie na uczuciu. Nie ulega jednak wątpliwości, że wpływ kultury i odwieczne stosunki między dwoma narodami będą zawsze wazyły na stosunkach politycznych. — Powinniśmy zatem dążyć do tego, żeby posuwając się dalej na wschód od Bugu, mieć w litwinach sprzymierzeńców, a nie wrogów. Obok wpływów Paryża i Londynu, obok

przebiegu rokowań polsko-rosyjskich, na stanowisko nasze na kresach potężny wpływ będzie miało pomyślane rozwiązanie problemu polsko-litewskiego. Nie wa-

hamy się stwierdzić, że gdyby się nam udało osiągnąć porozumienia polsko-litewskie, stalibyśmy się o wiele bardziej niezależni od rokowań polsko-rosyjskich

Przed przeniesieniem rokowań.

(Telefonem od naszego koresp. warsz.).

Na czwartym posiedzeniu Rady ministrów, odbytem z udziałem delegacji pokojowej, prezes delegacji, podsekretarz Dąbski, złożył dłuższą relację z obrad mińskich.

Po szczegółowej dyskusji wybrano specjalną komisję, do której weszli: wiceprezydent Daszyński, oraz ministrowie Sapieha, Skulski i Sosnkowski. Komisja ta wespół z członkami delegacji pokojowej ma opracować propozycję warunków pokoju, które nasza delegacja przedstawi w Rydze.

Posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę, a wypracowany przez nią memoriał będzie przedstawiony R. O. P.

Warszawa, 3 września. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało krótkie radio od p. Cziczera, zawiadamiające, że reszta polskiej delegacji pokojowej wyjechała z Mińska i że władzom wojskowym sowieckim polecono uczynić wszystko, aby delegacja mogła spokojnie przejechać front.

Walki wojsk Rzeczypospolitej.

Warszawa, 3 września (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 3 września:

Na froncie od Suwałk do Włodawy sytuacja bez zmiany.

Armja konna Budiennego koncentruje się pod przykryciem świeżo przybyłych oddziałów piechoty, oddziały te usiłują zatręć wrażenie klęski jaką armja konna poniosła przeszły w okolicy Hrubieszowa do samodzielnych działań zaczepnych. Po krwawych walkach akcję tą zlikwidowano.

Na południowym odcinku grupa majora Łukaszewskiego (po zakończonej walce wyparła nieprzyjaciela z Belza zdobywając 4 kulomioty, 12 wozów z końmi, oraz obfity materiał techniczny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze wysunięte na linję Bugu i Zgniłej Lipy były parokrotnie atakowane pod Buskiem i Firlejówką. Ataki przy wydatnej pomocy czołgów odparto.

Wzdłuż Dniestru obustronna działalność wywiadowcza.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab generalny.

Napaść litwów.

SUWAŁKI, 3 września (PAT). W nocy z 1 na 2 września wojska litewskie wprowadzają w akcję karabiny maszynowe i artylerię zaatakowały podstępnie nasz

16 pułk ułanów w Sejnach oraz szwadron 7 pułku ułanów w Lipowie. Według wiadomości, jakie zdołano zebrać mają one rozkaz szybko posunąć się na Augustów. Ze strony wojska polskiego nie

D-ta Glik-Rogacka

Łódź, Główna № 5
wznowiła przyjęcia. 68-2

dano żadnego powodu do tego rodzaju akcji, albowiem linja przewizorycznej granicy polsko-litewskiej nakreślona przez ententę nie była przez wojska polskie nie tylko przekroczone, ale nawet osiągnięta. Wojska litewskie zajmują obecnie poza granicą linję polsko-litewską Giby, Sejny, Klejny, Gliniew i Igliewo.

Szczegóły pogromu armji Budiennego.

Lublin, 2 września. (PAT). Dowódca 3. armji, oddział II sekcja polityczno-prasowa komunikuje: Na odcinku od Tyszowa do Hrubieszowa w kierunku wschodnim i północno-wschodnim stwierdzono bezładny odwrót jazdy nieprzyjacielskiej. Drogi zapełnione trenami, które posuwają się czystokróć w szeregach. Nasze oddziały czynią akcję wprowadzając wielki bezład od szeregów bolszewickich.

Grupa gen. Stanisława Hallera, która operowała na tyłach armji Budiennego, a następnie rozbiła jego oddział, wywołała jednocześnie zerwanie łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami armji Budiennego. Wojska bolszewickie zaatakowały trzykrotnie przeważającymi siłami nasz odcinek w rejonie Nieleśni. Energičnym kontaktem odparto nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w zabitych i rannych. Pościg za poszczególnymi oddziałami armji Budiennego w toku. Złobycz w jeńcach, armata, karabinach maszynowych i t. d. wielka.

W okolicy Wojskiatoka stoczyła się wielka bitwa z oddziałem armji bolszewickiej w stylu napoleońskiego. Jako przykład może posłużyć fakt, że artylerja wyjeżdżała na odkryte pozycje, skąd ogniem przylała nieprzyjaciela.

Pierwszy raz wszystkie 4 dywizje w skład armji Budiennego wchodzące poniosły dotkliwą klęskę. Jest to jednocześnie wielkim moralnym zwycięstwem armji Bu-

